

Sygn. akt I ACa 270/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Piotr Rusin
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko W. A.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 728/12

1. **odrzuca zażalenie adwokata Z. C. zawarte w apelacji na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;**
2. **oddala obie apelacje w pozostałym zakresie i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokatów: Z. C. z Kancelarii Adwokackiej w L., przy ul. (...) oraz J. S. (1) z Kancelarii Adwokackiej w L., ul. (...) kwoty po 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 270/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2008r. powódką J. F. domagała się od pozwanego W. A. zapłaty kwoty 75 000 zł z odsetkami od 24 maja 2005r. W uzasadnieniu wskazała, że od 2002r. mieszkała wspólnie z pozwanym, przy czym na poczet

nabycia mieszkania przez pozwanego w kwocie 29 500 zł użyczyła pozwanemu 16 500 zł. Jednocześnie w okresie do marca 2008r. pokrywała wszelkie należności związane z utrzymaniem mieszkania (3 695,34 zł z tytułu opłat za mieszkanie, 12 000 zł z tytułu opłat za media i wyposażenie mieszkania) oraz koszty związane z remontem mieszkania w wysokości 14 242,94 zł. Wezwana do opisu przedmiotów, za które oczekuje zapłaty powódka w dniu 3 grudnia 2008r. przedstawiła spis stanowiących wyposażenie łazienki, balkonu i sypialni wraz opisem wykonanych tam prac.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył, by powódką poniosła nakłady na mieszkanie. Wskazał, że powódka zajmowała lokal na podstawie umowy najmu, za co zobowiązana była płacić czynsz w wysokości po 500 zł miesięcznie czego nie czyniła. W konsekwencji usprawiedliwiony jest zarzut potrącenia (k.100) wierzytelności z tytułu czynszu w wysokości ponad 50 000 zł z żądaniem powódki, które pozbawione jest podstaw prawnych. W szczególności wskazał, że to on przeprowadził remont za sumę 13 000 zł jaka w dniu 1 lipca 2003r. otrzymał tytułem spłaty od swojej byłej żony. Nadto wskazał, że opisane pismem powódki urządzenia powódka może zabrać, tak jak to uczyniła z jedną z rzeczy, a to 4 drzwiową szafą. Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2009r. (k.103) pozwany oświadczył, że nie zwrócił powódce 16 500zł, gdyż powódka nie płaciła czynszu, przyznał, że w mieszkaniu prowadzony był remont, w którym uczestniczył oraz uznawał, że wszystkie prace wykonywane były w ramach czynszu.

W odpowiedzi powódka podniosła, że (k.108) że wszelkie koszty sama ponosiła, co potwierdza m.in. fakt pozyskiwania środków w pracy na cel remontowy (pożyczki k.109 na łączną kwotę 16 500 zł w okresie od 2002r. do 2007r.

W dniu 17 maja 2011r. powódka J. F. (k. 241) po sprecyzowaniu żądania domagała się od pozwanego:

- zapłaty kwoty 16 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 I 2002r. tytułem zwrotu pożyczki,
- zapłaty kwoty 29 500 zł z tytułu dokonanej na rzecz pozwanego wpłaty na wkład mieszkaniowy związany z jego spółdzielczym prawem do lokalu przy ul. (...) w L.,
- zapłaty kwoty 14 242,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 28 V 2008r. z tytułu zakupu materiałów i środków wyposażenia tego mieszkania w związku z jego remontem,
- zapłaty kwoty 18 481 zł z tytułu wydatków na pokrycie kosztów robocizny,
- zapłaty kwoty 2 231,90 zł z tytułu poniesionych przez nią opłat na rzecz spółdzielni związanych z lokalem w 2006r. i kwoty 1 463,44 zł z tego tytułu za okres do października 2007r.

W zakresie przekraczającym żądanie zasądzenia kwoty 82 149,28 zł cofnęła powództwo pismem z dnia 17 V 2011r.

W trakcie procesu J. F. zmarła, a w jej miejsce wstąpiła córka B. K..

Po dodatkowym sprecyzowaniu żądania w zakresie zwrotu nakładów wniosła ona o zasądzenie od pozwanego z tego tytułu kwoty 18 481 zł. W zakresie przekraczającym tą kwotę cofnęła powództwo o zwrot nakładów. Powołała się na to, że na podstawie umowy z dnia 22 I 2002r. J. F. pożyczyła pozwanemu kwotę 16 500 zł, której nie zwrócił pomimo upływu wyznaczonego na dzień 11 I 2003r. terminu. Miała ona dokonać też wpłaty kwoty 29 500 zł na poczet wkładu mieszkaniowego związanego z przysługującym mu spółdzielczym prawem do lokalu. Podstawę żądania zwrotu nakładów na lokal pozwanego polegających na wykonaniu remontu stanowić miała umowa zawarta pomiędzy matką powódki a pozwanym. Z ostrożności procesowej powódka wskazała, że podstawę tego żądania mogą stanowić także przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Poza tym J. F. zgodnie z ustaleniami z pozwanym mogła mieszkać w jego lokalu, w zamian za co była zobowiązana do pokrywania opłat związanych z jego utrzymaniem do spółdzielni. Pozwany zobowiązał się ponadto do przeniesienia na jej rzecz udziału w tym lokalu. Świadczenie to było powiązane z wykonaniem przez nią remontu mieszkania i wniesieniem związanego z nim wkładu mieszkaniowego. Wobec tego, że pozwany nie przeniósł na nią udziału w lokalu wyprowadziła się z mieszkania. W związku

z tym powstało jej roszczenie o zwrot poniesionych wydatków na opłaty mieszkaniowe w okresie od 2006 r. do października 2007r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego W. A. na rzecz powódki B. K. kwotę 23 875 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 16 500 złotych od dnia 12 stycznia 2003r. i od kwoty 7 375 złotych od dnia 22 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu i przyznał pełnomocnikowi z urzędu pozwanego adw. J. S. (1) ze środków Skarbu Państwa kwotę 4 428 tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

W motywach orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał na następujące fakty;

Pozwany W. A. pożyczył w dniu 11 I 2002r. od J. F. kwotę 16 500 zł. Strony sporządziły umowę na piśmie określając, że termin jej zwrotu nastąpi za rok. Pozwany nie zwrócił tych pieniędzy.

W dniu 11 I 2002r. ustanowiono na rzecz W. A. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L.. J. F. w styczniu 2002r. zamieszkała wraz z pozwanym w tym lokalu. Nie płaciła za korzystanie z mieszkania pozwanemu. Pokrywała jedynie opłaty związane z mieszkaniem na rzecz spółdzielni.

W mieszkaniu w 2002r. został przeprowadzony remont, który objął wymianę podłóg, płytek w łazience, baterii, wanny, umywalki i muszli klozetowej. Wymieniono flizy w całym mieszkaniu, meble w kuchni, zlew i piecyk gazowy. Wykonano malowanie i tapetowanie oraz wymieniono stolarkę zewnętrzną okienną i drzwi. Przeprowadzenie tego remontu nie było koniecznością, ale poprawiało standard lokalu. Przeprowadzono też prace elektryczne i instalacyjne. Koszt przeprowadzenia remontu wyniósł 18 481 zł. Wydatki na zakup materiałów wyniosły 10 911,60 zł. Koszty robocizny wyniosły zaś 7 69,40 zł. W wyniku przeprowadzenia remontu wartość lokalu w chwili opuszczenia go przez J. F. wartość lokalu była wyższa o 12 500 zł.

J. F. zmarła w dniu 15 III 2012r. Spadek po niej nabyła córka B. K..

W dniach 11, 14 i 31 I 2002r. pozwany W. A. dokonał w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. O. w L. wpłaty łącznie 29 500 zł na wkład mieszkaniowy związany z prawem do lokalu przy ul. (...)

w L.. Powodem wspólnego zamieszkania J. F. z pozwanym był fakt pozostawiania przez nich w konkubinacie. Pozwany zgodził się na jej zamieszkanie. Matka powódki w zamian za to pokrywała koszty utrzymania mieszkania i zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Z ustaleń stron umowy nie wynikało, żeby była ona zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego czynszu za korzystanie z mieszkania. Matka powódki liczyła, że w przyszłości pozwany przeniesie na nią udział w mieszkaniu. Takie obietnice składał jej pozwany. W związku z tym strony wspólnie wykonały **remont mieszkania**. Matka powódki kupiła materiały i wyposażenie na ten cel. Nie miała udziału w sfinansowaniu kosztów robocizny. Porozumiewając się co do zasad wspólnego zamieszkiwania strony nie planowały rozstania i nie przewidziały jak długo umowa będzie trwała. Nie poczyniły ustaleń w zakresie ewentualnego rozliczenia dokonanych nakładów. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu zostało przekształcone w odrębną własność lokalu w dniu 14 II 2008r. Przy okazji przekształcenia przez pozwanego spółdzielczego prawa do lokalu doszło między stronami do konfliktu. Pozwany nie przeniósł na rzecz J. F. udziału w lokalu. To oraz narastające od dłuższego czasu nieporozumienia pomiędzy nimi spowodowały, że zdecydowała ona na rozstanie z pozwanym. Zerwała z i wprowadziła się z jego mieszkania w dniu 14 II 2008r.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o znajdujące się w aktach dokumenty i ich kopie, których zgodność z oryginałami nie była kwestionowana. Ustalenia stanu faktycznego oparto poza tym na zgodnych twierdzeniach stron. Sąd Okręgowy dał wiarę matce powódki (k. 46,153,273) w zakresie w jakim powoływała się na istnienie konkubinatu pomiędzy stronami. W świetle doświadczenia życiowego jej wersja wydarzeń jest bardziej prawdopodobna. Wynika to z tego faktu, że strony (kobieta i mężczyzna) zdecydowali się na wspólne zamieszkiwanie. Powódka zajmowała się zakupami i gotowaniem dla nich dwojga. Związek ten trwał kilka lat. Wszystko to wskazuje

na jego emocjonalny charakter. Pozwany starając się przekonać, że pomiędzy stronami doszło jedynie do zawarcia umowy najmu (k.103,154,275) nie twierdził, że poszukiwał najemcy. J. F. sama miała zgłosić się do niego z propozycją najmu. Jakkolwiek nie jest to niemożliwe, to z pewnością sytuacja, w której wynajmujący nie manifestuje zamiaru najmu lokalu, w którym sam zamieszkuje, zdarza się niezwykle rzadko. Fakt ten w powiązaniu z tym, że pozwany nie wykazał, aby doszło do ustalenia obowiązku zapłaty czynszu potwierdza poczynione ustalenia. Zapłaty tego czynszu nigdy się domagał. Nigdy nie otrzymywał też żadnych świadczeń z tytułu zamieszkiwania przez J. F. do rąk własnych. Brak wcześniejszych żądań ze strony matki powódki w zakresie zwrotu poniesionych przez nią wydatków na utrzymanie mieszkania wskazuje zaś na to, że wiązało się to z jej zamieszkiwaniem w lokalu. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany zobowiązał się do zwrotu tych świadczeń. Strony nie wskazywały, aby doszło do ustaleń w zakresie określenia czasu wspólnego zamieszkiwania i reguł rządzących wzajemnymi rozliczeniami w takim wypadku. Wskazuje na to wystąpienie przez pozwanego z wnioskiem o stałe zameldowanie pozwanej (k.253) Ustalenia w zakresie konkubinatu stron przemawiają za przyjęciem, że zamieszkanie przez matkę powódki z pozwanym nie było uzależnione od przeprowadzenia przez nią remontu. Ich związek miał charakter emocjonalny. W tego typu relacjach uzależnienie możliwości wspólnego zamieszkiwania przez oboje konkubentów od wykonania kosztownego remontu uznać należałoby za zachowanie nietypowe i nie przystające do ich relacji. Wiarygodne – zdaniem Sądu I instancji – są zeznania matki powódki (k. 46,153,274) w zakresie przyjęcia, że remont nie był powiązany z możliwością bieżącego zamieszkiwania przez nią, lecz wynikał z zamiaru połączenia losów stron na przyszłość i z planami przeniesienia w przyszłości udziału w mieszkaniu na jej rzecz. Ustalenia w zakresie dokonania przez pozwanego wpłaty na poczet wkładu mieszkaniowego poczyniono na podstawie zaświadczenia z dnia 8 IV 2002r. (k.279). Nie było podstaw do przyjęcia, że to J. F. dokonała wpłaty na poczet tego wkładu. Przedłożone przez nią zaświadczenie opatrzone tą samą datą (k.45 akt Prokuratury Rejonowej w Limanowej o sygn. Ds. 1837/11/Spc) zostało sfalszowane co zostało potwierdzone opinią biegłego grafologa przeprowadzoną w sprawie Prokuratury Rejonowej w Limanowej o sygn. Ds. 1837/11/Spc (k.88-101 tych akt). Opinia ta w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że dokument złożony przez matkę powódki został sfalszowany. Sąd podziela wnioski biegłego uznając jego argumenty za przekonujące. Poza tym zwrócić trzeba uwagę na to, że rzekome sfinansowanie wkładu mieszkaniowego przez matkę powódki nie zostało potwierdzone żadnym innym pismem. W zestawieniu z tym, że w tym samym czasie strony zawarły na piśmie umowę pożyczki (k.96), twierdzenia J. F. są w tym zakresie wątpliwe. Złożone przez matkę powódki faktury (k.45) potwierdzają jej zeznania (k. 46,153,273v) odnośnie tego, że to ona pokrywała koszty zakupu materiałów i wyposażenia przy okazji remontu mieszkania. Wykazała też, że posiadała środki na ten cel zaciągając w 2002r. pożyczki w zakładzie pracy przedkładając zaświadczenie (k.109) i wnioski o udzielenie pożyczek (k.144). Gołosłowne są twierdzenia pozwanego co do tego, że choć zakupów dokonywała ona, to środki na ten cel przekazywał pozwany (k.275). Sam przyznał, że w tym czasie miał „praktycznie zerowe dochody” (k.199). Uгода w sprawie o podział majątku, na podstawie której miał uzyskać spłatę, jak stwierdził (k.101) miała miejsce w dniu 1 VII 2003r., a więc już po wykonaniu remontu. Wątpliwym czyni to możliwość sfinansowania przez pozwanego kosztów zakupu materiałów i wyposażenia tym bardziej, że powoływał się na udział w pokrywaniu kosztów robocizny. Nie zostało wykazane, że matka powódki poniosła koszty robocizny. Przeczył temu pozwany twierdząc m.in. że sam pracował przy remoncie (k.103,275), a dowody w tym zakresie nie zostały przedstawione. Dokonując oceny charakteru remontu uwzględnił Sąd I instancji, że pozwany stał na stanowisku, iż jego przeprowadzenie nie było potrzebne. Powódka nie wykazała, aby stan mieszkania przed remontem uzasadniał konieczność jego przeprowadzenia. Nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka J. S. (2) (k.248), gdyż okoliczności związane z odbiorem ruchomości należących do matki powódki od pozwanego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał powództwo powódki za częściowo usprawiedliwione.

1. Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Termin zwrotu pożyczki określono na dzień 11 I 2003r. Pozwany nie zwrócił pożyczonej kwoty pomimo upływu terminu, w związku z tym od 12 I 2003r. pozostawał w opóźnieniu. Uzasadnia to zasądzenie od niego kwoty 16 500 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 12 I 2003r. do dnia zapłaty. Podstawę zasądzenia odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 i § 2 kc. Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że doszło do skutecznego potrącenia wzajemnych świadczeń, bowiem jak ustalono matka powódki nie była zobowiązana do zapłaty czynszu na rzecz pozwanego.

2. Strony w umowie regulującej zasady zamieszkiwania przez J. F. w mieszkaniu pozwanego nie określiły zasad na podstawie, których miałyby dojść do rozliczenia poczynionych przez nią nakładów na lokal. Charakter umowy zawartej pomiędzy stronami wyklucza stosowanie w zakresie rozliczenia dokonanych nakładów przepisów o użyczeniu. Z pewnością umowa ta nie miała charakteru nieodpłatnego. W zamian za umożliwienie zamieszkiwania i zobowiązanie do przeniesienia w przyszłości udziału w lokalu matka powódki pokrywała koszty utrzymania mieszkania, prowadziła dom i sfinansowała remont. Celem umowy było wspólne obcowanie stron w ramach wolnego związku pomiędzy kobietą i mężczyzną. W tym mieściło się też wspólne zamieszkiwanie w przyszłości. Brak jest zatem podstaw do stosowania w tym zakresie także przepisów o najmie lokalu. Celem umowy nie było bowiem wyłącznie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych J. F.. Nie była ona zobowiązana do zapłaty czynszu na rzecz pozwanego, a umowa zawierała elementy, które powodują, że umowa ta ma odrębny od najmu charakter.

W takim wypadku konieczne jest sięgnięcie do innych niż umowna konstrukcji odpowiedzialności pozwanego. Możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów art. 405 kc w zw. z art. 410 kc o świadczeniu nienależnym. Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z uwagi na treść art. 410 § 1 kc przepisy te stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przy czym jak wskazano w art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Skoro doszło do ustania konkubinatu i niezrealizowania zobowiązania pozwanego do przeniesienia udziału w lokalu na rzecz matki powódki, to przyjęć należy, że nie został zrealizowany cel umowy. Zamierzeniem stron był bowiem związek nieograniczony czasowo i związane z tym wspólne zamieszkiwanie w lokalu pozwanego. Z chwilą rozstania i wyprowadzenia się J. F. doszło do rozwiązania łączącej strony umowy. Cel umowy nie został zatem zrealizowany. Nie doszło też do spełnienia ekwiwalentnego świadczenia przez pozwanego. Pozwany był zatem zobowiązany do zwrotu korzyści uzyskanej w wyniku nakładów matki powódki na lokal. Z uwagi na treść art. 409 kc obowiązek ten obejmuje korzyść w zakresie w jakim nie została zużyta. Nie ma podstaw do twierdzeń, że przed podjęciem decyzji o rozstaniu pozwany musiał liczyć się z koniecznością jej zwrotu. W dacie opuszczenia przez J. F. lokalu jego wartość w wyniku remontu była wyższa o 12 500 zł. Wartość wydatków na zakup materiałów i wyposażenia stanowiła około 59 % całych wydatków na remont. W związku z tym wartość 7 375 zł (12 500 zł × 59%) to korzyść, którą winien zwrócić pozwany. Pozwany nie był wzywany wcześniej do zapłaty w związku z czym w opóźnieniu pozostawał dopiero od dnia doręczenia mu odpisu pozwu (art. 455 kc). Zasądzono więc odsetki od dnia następnego po tej dacie.

3. W ocenie Sądu I instancji bezzasadne jest powództwo w jakim powódka domagała się odsetek w większym zakresie, w części roszczenia o zwrot nakładów ponad zasądzoną kwotę oraz w zakresie pozostałym. Wpłata na poczet wkładu mieszkaniowego nie została dokonana przez matkę powódki nie była więc uprawniona do jej zwrotu. Nie było też podstaw do przyjęcia, że pozwany był zobowiązany do zwrotu poniesionych przez nią kosztów utrzymania mieszkania w czasie, gdy strony mieszkały wspólnie. Takie świadczenie z jej strony było objęte umową i było związane z tym, że ona również korzystała wówczas z lokalu.

4. O kosztach orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 kpc kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy stwierdził, że o wynagrodzeniu pełnomocnika powódki orzeczono zaś już w postanowieniu z dnia 27 III 2008r. (k.323).

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty 44 301,34 zł a nadto w zakresie w jakim nie orzeczono o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że stosunek wartości zakupów materiałów na remont mieszkania odpowiada 59% podczas, gdy w odniesieniu do faktycznych wartości wynosi on 87,29%, a nadto błąd, że treść postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania wiąże sąd w toku postępowania cywilnego.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz przyznania pełnomocnikowi z urzędu powódki kosztów pomocy prawnej według norm prawem przepisanych, a które nie zostały pokryte.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej świadczenie od pozwanego na rzecz powódki zarzucając dowolne ustalenie, że strony łączył konkubinat, brak ustalenia wartości amortyzacji mieszkania w drodze dowodu z opinii biegłego, niewyjaśnienie przyczyn dla których Sąd I instancji dał wiarę matce powódki, oraz sprzeczne z zebraniem w sprawie ustalenie, że matkę powódki i pozwanego nie łączyła umowa najmu lokalu mieszkalnego.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa w całości przy obciążeniu powódki kosztami postępowania, które w zakresie kosztów pomocy prawnej nie zostały uiszczone.

Sąd Apelacyjny zważył;

W zakresie, który dotyczy kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu przed Sądem I instancji brak rozstrzygnięcia w tej kwestii ( co przyznaje Autor apelacji), czyni środek zaskarżenia niedopuszczalnym. Jednym z koniecznych elementów przewidzianych przez ustawę ( tak w zakresie apelacji jak i zażalenia) jest stwierdzenie istnienia rozstrzygnięcia sądowego poddawanego kontroli instancyjnej (wyrok albo postanowienie). Przesądza o tym treść art.367§ 1 k.p.c. i 394 § 1 k.p.c. z których wprost wynika, że dla zaskarżenia orzeczenia musi ono zawierać rozstrzygnięcie, którego kontroli domaga się zainteresowany podmiot prawa. Pozostawiając zatem na uboczu inne okoliczności mogące mieć znaczenie w kwestii poruszony zażaleniem złożonym przez wskazanego adwokata pełniącego obowiązki pełnomocnika powódki, a zawartym w apelacji, należało orzec jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 372 k.p.c. w zw. z art.397 § 2 k.p.c.

W pozostałym zakresie obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Konkubinat jest związkiem mężczyzny i kobiety opartym na więzi emocjonalnej, fizycznej i majątkowej, który nie został usankcjonowany przepisami prawa na zasadach podobnych do małżeństwa. Partnerzy takiego związku korzystają we wzajemnych stosunkach z prawnej ochrony na zasadach ogólnych, przy uwzględnieniu specyfiki ich wzajemnych relacji opartych na lojalności, równych prawach niemajątkowych i specyficznie ukształtowanych prawach majątkowych. Te ostatnie formowane są na podstawie oświadczeń woli partnerów, których porozumienie wprowadza określone prawa i obowiązki wobec mienia, które może stanowić przedmiot praw każdego z partnerów z osobna jak i przedmiot praw współwłasnych. Nie ma żadnych przy tym podstaw, by w stosunkach prawnych między partnerami stosować co do zasady inne od kontraktowych zasady powstawania swoistego dorobku partnerów. W konsekwencji podstawę roszczeń majątkowych między partnerami po rozpadzie ich związku stanowią wzajemne porozumienia, nazywane umowami konkubenckimi. W doktrynie podkreśla się, że zasadnicza różnica między umowami konkubenckimi a zwykłymi umowami majątkowymi wynika z założenia, że w sytuacji konkubinatu dochodzi do formowania się stosunków osobistych, podczas gdy w umowach majątkowych podstawowym założeniem jest osiągnięcie celu gospodarczego. W tym kontekście rozważenia wymagają okoliczności faktyczne związane z oceną czy związek stron posiadał charakter konkubinatu, a jeżeli tak to jaka była treść wzajemnych relacji i jakie cele wyznaczały sobie strony w ramach tego związku. Taki sposób postrzegania instytucji konkubinatu stanowił podstawę dla dalszych rozważań w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – zarzuty apelacji pozwanego, by (pierwotne dla wszczętego postępowania) strony nie łączył konkubinatu nie są trafne. Sąd I instancji w znaczącej części motywów swojego rozstrzygnięcia wskazał na przyczyny dla których tak właśnie ocenia ów związek. Apelacja pozwanego nie zawiera przekonujących argumentów, by ocena dokonana przez Sąd I instancji była nielogiczna, czy też tendencyjna. Opowiedzenie się za stanowiskiem poprzednika prawnego powódki wynika wprost z zeznań matki powódki. Pośrednio potwierdza to także sam pozwany swymi niewiarygodnymi zeznaniami i oświadczeniami, skoro twierdzi, że wspólne zamieszkanie stron oparte było wyłącznie na chęci uzyskania przez pozwanego korzyści. Pozwany nie wskazuje żadnych wiarygodnych przesłanek usprawiedliwiających, aż tak znaczne zaufanie do poprzednika powódki i nie wyjaśnia przyczyn dla których przez kilka lat „tolerował” nieodpłatne ich wspólne zamieszkiwanie i to w warunkach, w których poprzedniczka powódki i pozwany w dacie związku stron były osobami doświadczoneymi życiowo, a nadto matka powódki angażowała się w pokrywanie kosztów związanych z mieszkaniem i niejednokrotnie wbrew woli pozwanego. W zakresie zaś stosunków prawnych łączących strony niewątpliwie miała miejsce pożyczka (strony jednoznacznie określiły swoją wolę rozliczenia się z pieniędzy przekazanych pozwanemu na określonych na piśmie zasadach) oraz niewątpliwie celem działania obu stron było pozyskanie dla niech spółdzielczego prawa do lokalu, które stanowić miało ich miejsce wspólnego zamieszkiwania, a w przyszłości przedmiot wspólnych prawa. Pożyczka niewątpliwie nie została zwrócona. Z kolei pierwszy cel konkubinatu był realizowany przez okres 6 lat wspólnego zamieszkiwania stron, drugi został osiągnięty wyłącznie przez pozwanego, zaś poprzedniczka powódki, prawa do lokalu nie uzyskała mimo poczynionych nakładów na prawo pozwanego. W tym kontekście zarzuty apelacji dotyczące niedostatków uzasadnienia Sądu I instancji, czy sprzeczności ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie uznać należy za bezzasadne. Apelacja pozwanego nie dostarcza argumentów dla przyjęcia, że istniała rzeczywista potrzeba przeprowadzenia kolejnych dowodów w sprawie. Wnioskowany dowód z opinii biegłego pomija bezsporną w sprawie okoliczność, że wartość wzrostu wartości prawa do lokalu pozwanego strony ustaliły zgodnym oświadczeniem i nie było podstaw dla przyjęcia, że to oświadczenie nie jest miarodajne w świetle doświadczenia życiowego (k.382 i zapis audio wizualny rozprawy k.384 akt). Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - stanowisko Sądu I instancji, tak w zakresie związanym z wysokością, jak i zakresem zasądzonego świadczenia w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne zasługuje na aprobatę. Nie ma w sprawie racjonalnych podstaw dla których należałoby uznać roszczenia powódki w szerszym zakresie. W szczególności wraz z ustaniem więzi kontraktowej między stronami strony związku konkubenckiego, osoby te zwrócić mają sobie to co uzyskały. I oczywiście nie sposób w tym zakresie zaakceptować tez obu stron, że rozliczenie to obejmować ma z jednej strony wszystkie wydatki związane z nakładami na mieszkanie a z drugiej strony związane z możliwością zamieszkiwania w lokalu (tzw. wynagrodzenie za zajmowanie lokalu). Uwzględniając złożoność stosunku konkubenckiego ( a opisaną na wstępie), rozliczeniu podlega jedynie to, co stanowi ostateczne przysporzenia majątkowe, jakie pozostają w zakresie praw obu stron tego związku. W warunkach braku podstaw dla oceny, która ze stron pierwotnego związku ponosi winę za rozpad ich związku, w ocenie Sądu Apelacyjnego – zastosowanie ma art. 495 § 1 k.c. odsyłający do zasad rozliczeń według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tak też uczynił Sąd I instancji i ocenę tę akceptuje w pełni Sąd Apelacyjny. Apelacja powódki pomija niewątpliwą w sprawie okoliczność, że zaświadczenie świadczące o pokryciu wkładu spółdzielczego przez matkę powódki stanowiło przedmiot oceny biegłego z zakresu pismo znawstwa w ramach toczącego się postępowania karnego. I oczywiście powódka ma rację, że brak jest podstaw dla stosowania w sprawie art. 11 k.p.c.. Rzecz wszakże w tym, że w toku postępowania powódka nawet nie uwiarygodniła, by ocena dokumentu dokonana przez biegłego grafologa w sprawie karnej była nieprawdziwa i to pomimo dostępu do materiału tej sprawy w toku niniejszej. Apelacje obu stron nie dostarczają także – mimo możliwości składania wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem I instancji – by okoliczności związane z zakresem zaangażowania majątkowego stron pozostawały w innej proporcji niż to wskazał Sąd I instancji. Nie sposób uznać też, że zakres tego udziału był większy albo mniejszy od ustalonej proporcji 59%. I nie rzecz ( jak to oczekuje powódka) w matematycznym rozliczeniu określonych wartości (skoro umowa konkubencka nie posiada charakteru stricte gospodarczego), lecz w ocenie wszystkich właściwych dla stosunków majątkowych powstających na tle więzi partnerskiej matki powódki z pozwanym dla oszacowania korzyści majątkowej osiągniętej przez pozwanego

po rozpadzie związku tych osób. Przyjęta przez Sąd I instancji proporcja jest odpowiednia i jako taka pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Przekonuje o tym zarówno sytuacja majątkowa obojga partnerów w okresie ponoszenia nakładów, jak i brak podstaw dla przyjęcia, że związek ów różnił się od typowego. Wszystkie te okoliczności zostały właściwie zidentyfikowane przez Sąd I instancji i właściwie ocenione na podstawie przepisów związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem. Stąd i konkluzja Sądu I instancji, że brak jest podstaw dla zwrotu przez pozwanego dalej idących należności opisanych pozwem, jak i że brak podstaw dla obciążania poprzednika powódki a w konsekwencji powódki należnościami na rzecz pozwanego jest trafna. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowana w tym zakresie polemika w apelacjach obu stron nie jest uzasadniona rzeczowymi argumentami.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego – za prawidłowością takiego rozstrzygnięcia przemawia zbliżona waga procesowa dóbr które zostały uwzględnione w stosunku do tych, które oddalono. W szczególności, pomimo, że przegrana powódki jest w większym ilościowo zakresie, to nie może umykać z pola widzenia fakt, że zasadnicza część sporu stron dotyczyła zasady odpowiedzialności pozwanego, a w tej części stanowisko powódki zasługiwało na aprobatę. Usprawiedliwia to wniosek, że zakres dobra chronionego rozstrzygnięciem sądu I instancji jest dla obu stron podobny, a konsekwencji wzajemne zniesienie kosztów jest zasadne.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej obu stronom z urzędu przez ich profesjonalnych pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym orzeczono jak w punkcie 3. Wysokość kosztów odpowiada § 6 pkt 6 (suma wartości zaskarżenia obu apelacji) i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).